

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE

Numer 45 (362) Mierzeszyn, 14 października 2019 r. ISSN 2082-0089 Rok 10

Pismo przeznaczone jest wyłącznie do użytku wewnętrznego członków wspólnoty parafialnej w Mierzeszynie.



Obraz z kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa w Mierzeszynie

**W ROKU PAŃSKIM 2020 PRZEŻYWAĆ BĘDZIEMY
BEATYFIKACJĘ CZCIGODNEGO SŁUGI BOŻEGO
KS. KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO
PRYMASA POLSKI W LATACH 1948 - 1981**





CZCIGODNY SŁUGA BOŻY KS. KARDYNAŁ STEFAN WYSZYŃSKI PRYMAS POLSKI I PARAFIA MIERZESZYN

Na początku października 2019 roku dotarła do nas jakże radosna wiadomość: Prymas Tysiąclecia – Ks. Stefan Kardynał Wyszyński wkrótce zostanie przez Kościół „wyniesiony na ołtarze”, nastąpi długo oczekiwana Jego beatyfikacja. W najbliższym czasie z pewnością poznamy miejsce i konkretną datę uroczystości beatyfikacyjnych naszego Rodaka.

Starsi parafianie bardzo dobrze znają postać Ks. Kardynała Wyszyńskiego. Dla młodszego pokolenia to już historia wielkiego człowieka o której można doczytać w książkach, czasopiśmie, internecie lub poznać dzięki opowiadaniom starszych rodziców, czy dziadków.

Parafia Mierzeszyn ma powody do szczególnej radości w związku z tym wydarzeniem. Jak wiemy, w kościele św. Bartłomieja Apostoła znajduje się obraz Matki Bożej Częstochowskiej, który osobiście poświęcił Prymas Tysiąclecia na Jasnej Górze w kaplicy Cudownego Obrazu NMP, w pamiętnym dniu milenijnym, 3 maja 1966 roku. Zachęcam do ponownej lektury naszej gazety parafialnej z Bożego Narodzenia 2017 roku, numer 37 (277). Wydarzenie to zostało upamiętnione po pięćdziesięciu latach marmurową płytą, którą umieszczono przy „naszym” obrazie jasnogórskim (zamieszczono także herb Kardynała) w kościele parafialnym.

Należy także pamiętać o dwóch ważnych dokumentach Prymasa Polski z 31 sierpnia 1966 roku oraz z dnia 10 września tegoż roku. Dokumenty te dotyczą odpustów związanych z parafialną uroczystością św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie (24 sierpnia). We wrześniowym dokumencie mowa jest także o „uroczystości drugiej patronki, przez nas ustanowionej, mianowicie NMP Królowej Polski (3 maja)”. Tu z kolei, proszę także o lekturę gazety parafialnej z 11 lutego 2018 roku, numer 6 (283).

W 2018 roku proboszcz Parafii w Mierzeszynie, zwrócił się z prośbą do Ks. Arcybiskupa Sławoja Leszka Głódzia Metropolity Gdańskiego, aby „potwierdzić” decyzję wielkiego Prymasa i dołączyć do wezwania Parafii św. Bartłomieja Apostoła także NMP Królową Polski.

Od lat dzięki naszemu wieloletniemu proboszczowi, ks. kanonikowi Gerardowi Borysowi w kościele parafialnym mamy witraż z podobizną Kardynała Stefana Wyszyńskiego a w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa obraz (drukowany na pierwszej stronie tej gazety).

W niniejszym numerze tej gazety możemy zapoznać się z artykułem o wielkim Prymasie Polski autorstwa pana Tomasza Królaka z Katolickiej Agencji Informacyjnej.

Niech najbliższe miesiące będą dla nas czasem duchowego przygotowania do wielkich uroczystości beatyfikacyjnych. Pamiętajmy także, aby „sięgać” po mądre i ponadczasowe nauczanie Prymasa Tysiąclecia. Kolejny, błogosławiony Orędownik przed Bożym Tronem niech nas wspomaga w życiowej wędrówce do Domu Ojca.

ks. ANDRZEJ SOWIŃSKI

ŻYCIE I DROGA NA OŁTARZE KS. KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO

Papież Franciszek 2 października 2019 roku podpisał dekret o uznaniu cudu za sprawą Sługi Bożego Stefana Wyszyńskiego. Oznacza to, że proces beatyfikacyjny Prymasa Tysiąclecia zakończył się i wkrótce poznamy datę i miejsce uroczystej beatyfikacji. Proces beatyfikacyjny Prymasa Tysiąclecia na szczęblu diecezjalnym rozpoczął się w 1983 roku – dwa lata po śmierci Kardynała.

Stefan Wyszyński urodził się w 3 sierpnia 1901 roku w miejscowości Zuzela nad Bugiem. Po ukończeniu gimnazjum w Warszawie i Łomży wstąpił do Seminarium Duchownego we Włocławku, gdzie 3 sierpnia 1924 roku został wyświęcony na kapłana. Po czterech latach studiów na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim na Wydziale Prawa Kanonicznego i Nauk Społecznych uzyskał stopień doktora. Po studiach udał się w podróż naukową po krajach Europy Zachodniej. Po powrocie został profesorem nauk społecznych w seminarium we Włocławku, jednocześnie prowadził intensywną działalność społeczną wśród robotników tego miasta.

Podczas wojny jako znany profesor był poszukiwany przez Niemców. Ukrywał się m.in. we Wrociszewie i w założonym przez matkę Elżbietę Czacką zakładzie dla ociemniałych w Laskach pod Warszawą. Tam poznał ks. Władysława Kornilowicza, charyzmatycznego duszpasterza i kapelana w podwarszawskich Laskach, dziś kandydata na ołtarze. W okresie Powstania Warszawskiego pełnił obowiązki kapelana grupy „Kampinos” AK działającej w Laskach i okolicy oraz tamtejszego szpitala powstańczego.

Po zakończeniu działań wojennych ks. Wyszyński wrócił do Włocławka i zaczął organizować Seminarium Duchowne, zniszczone w czasie wojny. W 1945 roku został rektorem Seminarium.

W 1946 roku papież Pius XII mianował ks. prof. Wyszyńskiego biskupem, ordynariuszem lubelskim. Sakry biskupiej udzielił mu na Jasnej Górze Prymas Polski kard. August Hlond dnia 12 maja 1946 roku. Po jego śmierci 22 października 1948 roku biskup Wyszyński został mianowany arcybiskupem Gniezna i Warszawy oraz Prymasem Polski.

W coraz bardziej narastającej konfrontacji z reżimem komunistycznym, Prymas Wyszyński podjął decyzję o zawarciu „Porozumienia”, które zostało podpisane 14 lutego 1950 roku przez przedstawicieli Episkopatu i władz państwowych. Stolica Apostolska oceniła je wówczas negatywnie, jako zbyt ugodowe. Podpisując ten dokument Prymas chciał obronić Kościół w Polsce przed frontalnym atakiem komunistów, jak to miało miejsce w pozostałych krajach bloku.

12 stycznia 1953 roku arcybiskup Stefan Wyszyński został kardynałem. Osiem miesięcy później, 25 września 1953 roku został aresztowany i internowany. Przebywał kolejno w Rywałdzie Królewskim koło Grudziądza, w Stoczku Warmińskim, w Prudniku koło Opola i w Komańcu w Bieszczadach. Dnia 26 października 1956 roku wrócił do Warszawy z internowania.

„Historia przyznała mu rację, że trzeba było to porozumienie zawrzeć, ale dopiero później, po trzech latach więzienia” – wskazuje kard. Kazimierz Nycz metropolita warszawski.





Pomimo antyreligijnego i antykościelnego nastawienia władz, Prymas żył miłością bliźniego, nie wyłączając nikogo – zaznacza o. Gabriel Bartoszewski, OFM Cap., wicepostulator procesu beatyfikacyjnego Prymasa. W „Zapiskach więziennych” zanotował: „Przebaczam wszystkim moim nieprzyjaciółom i tym, którzy są blisko mnie, i tym, którzy są daleko, i wydaje im się, że wszystko mogą”.

Słowa przebaczenia zawarł też w testamencie: „Uważam sobie za łaskę, że mogłem dać świadectwo prawdzie jako więzień polityczny przez trzyletnie więzienie i że uchroniłem się przed nienawiścią do moich rodaków sprawujących władzę w państwie. Świadom wyrządzonych mi krzywd, przebaczam im z serca wszystkie oszczerstwa, którymi mnie zaszczylił”.

„Wierzył w Boga, uwielbiał Matkę Bożą, spoglądał na rzeczywistość oczyma wiary oraz szerzył i umacniał ją swoim nauczaniem, zwłaszcza kazaniami – mówi o. Bartoszewski. – Co więcej, bronił wiary, odbywając liczne rozmowy z komunistami, poczynsz od urzędników niższego szczebla, poprzez ministrów, aż do I sekretarza PZPR. Podczas tych spotkań, które trwały godzinami, broniąc Kościoła, wykladał jego naukę. Nawet Gomułce, z którym niejednemu raz rozmawiał po kilka godzin, a raz nawet sześć...” – przypomina zakonnik.

W ostatnim miejscu internowania kard. Wyszyński napisał tekst odnowionych Ślubów Narodu, ogłoszonych następnie na Jasnej Górze 26 sierpnia 1956 roku jako Jasnogórskie Śluby Narodu. W latach 1957-65 prowadził Wielką Nowennę przed Jubileuszem Tysiąclecia Chrztu Polski.

W 1957 roku na apel prymasa Stefana Wyszyńskiego w kraju rozpoczęła się „Wielka Nowenna” przygotowująca Kościół w Polsce do obchodów Millennium Chrztu Polski, połączona z peregrynacją cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej po wszystkich diecezjach i parafiach. Nawet „aresztowanie” obrazu przez SB nie wpłynęło na zastraszenie społeczeństwa.

Kard. Kazimierz Nycz zwraca uwagę na zasługi, jakie położył kard. Stefan Wyszyński w dziele odzyskania niepodległości przez Polskę. Uważa, że obchody milenium chrztu Polski w 1966 roku nie odbyłoby się w takim kształcie, gdyby nie 9 lat Wielkiej Nowenny. Znaczenie tej inicjatywy możemy ocenić porównując sytuację naszego kraju do krajów ościennych, w których brak takiej osoby jak kard. Wyszyński sprawił, że tamtejszy Kościół został dużo głębiej dotknięty skutkami komunizmu. Dlatego, „bez prymasa Wyszyńskiego Kościół w Polsce wyglądałby inaczej”.

Senator Jan Żaryn zauważa: „To był facet chodzący po ziemi, a nie tylko duchowny upatrzony w Maryję. Idealnie rozumiał przeciwnika, dlatego musiał bardzo irytować komunistów, którzy uważali, że mogą z nim grać w tej samej lidze. To był także homo politicus, który doskonale rozumiał reguły gry politycznej”.

W latach sześćdziesiątych kard. Stefan Wyszyński czynnie uczestniczył w pracach Soboru Watykańskiego II. Na jego prośbę, 21 listopada 1964 roku Ojciec Święty Paweł VI ogłosił Maryję Matką Kościoła.

Dr hab. Paweł Skibiński z Uniwersytetu Warszawskiego uważa, że o ile powszechna jest świadomość znaczenia kard. Wyszyńskiego dla Kościoła i narodu w Polsce, o tyle zupełnie niedoceniana są jego zasługi dla Kościoła powszechnego. „Prymas był znaczącą postacią podczas Soboru Watykańskiego II, i to zarówno dla konserwatystów, jak i postępowców. Przynajmniej

podczas dwóch konklawe na kard. Wyszyńskiego padały głosy, co jest już absolutnie pewne” – stwierdza profesor UW.

Kard. Kazimierz Nycz przypomina, że ważnym wątkiem z czasu soborowych obrad były relacje z Kościołem niemieckim i sławny list do biskupów niemieckich. Stał się on początkiem drogi w polsko-niemieckich relacjach Kościoła i państwa, normalizacji stosunków w roku 1970, uznania granic na Odrze i Nysie, administracji i struktur kościelnych na terytoriach, które należały do Niemiec przed II wojną światową.

Choć komunistyczne władze usiłowały poróżnić dwóch polskich kardynałów – Wojtyłę i Wyszyńskiego – nigdy im się to nie udało, zaś 22 października 1978 roku, tydzień po wyborze na papieża, Jan Paweł II złożył Kardynałowi niezwykle hołd. „Czcigodny i umiłowany Księżu Prymasie! Pozwól, że powiem po prostu, co myślę. Nie byłoby na Stolicy Piotrowej tego Papieża-Polaka (...) gdyby nie było Twojej wiary, nie cofającej się przed więzieniem i cierpieniem, Twojej heroicznej nadziei, Twego zawierzenia bez reszty Matce Kościoła, gdyby nie było Jasnej Góry i tego okresu dziejów Kościoła w Ojczyźnie naszej, które związane są z Twoim biskupim i prymasowskim posługiwaniem” – mówił w Rzymie papież Wojtyła do Prymasa i rzeszy Polaków. Portret Prymasa Wyszyńskiego, oparty o gzyms kominka w prywatnym apartamencie, towarzyszył papieżowi przez cały pontyfikat.

W okresie rodzącej się „Solidarności” kard. Wyszyński pozostawał ośrodkiem równowagi i spokoju społecznego. Z troską o pokój w Ojczyźnie i dobro ludzi ustawicznie wzywał do odpowiedzialności.

Zmarł 28 maja 1981 roku w uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego. Na pogrzeb kardynała w Warszawie 31 maja przybyły dziesiątki tysięcy ludzi.

Znamienne wspomnienie o kard. Wyszyńskim Jan Paweł II zamieścił także w swoim testamencie: „Kiedy w dniu 16. października 1978 konklawe kardynałów wybrało Jana Pawła II, Prymas Polski kard. Stefan Wyszyński powiedział do mnie: «zadaniem nowego papieża będzie wprowadzić Kościół w Trzecie Tysiąclecie». Nie wiem, czy przytaczam to zdanie dosłownie, ale taki z pewnością był sens tego, co wówczas usłyszałem. Wypowiedział je zaś Człowiek, który przeszedł do historii jako Prymas Tysiąclecia. Wielki Prymas. Byłem świadkiem Jego posłannictwa, Jego heroicznego zawierzenia. Jego zmagania i Jego zwycięstwa. «Zwycięstwo, kiedy przyjdzie, będzie to zwycięstwo przez Maryję» – zwykł był powtarzać Prymas Tysiąclecia słowa swego Poprzednika kard. Augusta Hlonda”.

Proces beatyfikacyjny Prymasa Tysiąclecia na etapie diecezjalnym rozpoczął się 20 maja 1983 roku a zakończył 6 lutego 2001 roku. Akta zebrane w toku procesu – w sumie 37 tomów – wraz załącznikami (książkami, artykułami autorstwa kandydata na ołtarze) zostały przekazane do watykańskiej Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych.

W listopadzie 2016 roku kard. Kazimierz Nycz złożył w watykańskiej Kongregacji ds. Kanonizacyjnych 3-tomowe „Positio super virtutibus” zostało opracowane pod kierunkiem postulatora procesu ks. prof. Zbigniewa Sucheckiego. Dokumentacja ta bierze pod uwagę cnoty teologalne: wiarę, nadzieję i miłość; kardynalne – roztropność, sprawiedliwość, męstwo, umiarkowanie oraz moralne – czystość, ubóstwo, posłuszeństwo i pokorę.





12 grudnia 2017 roku podczas sesji zwyczajnej kardynałowie i biskupi z Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych wyrazili pozytywną opinię o heroiczności cnót kard. Wyszyńskiego. 19 grudnia papież Franciszek ów dekret podpisał. W ten sposób zakończyły się prace Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych nad „*Positio super virtutibus*”.

28 maja 2013 roku podczas uroczystości w bazylice św. Jana Chrzciciela w Szczecinie zamknięto diecezjalny proces o domniemanym uzdrowieniu młodej osoby za przyczyną Sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego. Dokumentacja trafiła do Watykanu.

Sprawa dotyczy kobiety, która w wieku 19 lat zachorowała na raka tarczycy. 17 lutego 1988 roku wykonano w Szczecinie rozległą operację, usuwając zmiany nowotworowe oraz dotknięte przerzutami węzły chłonne. Po początkowym pozornym polepszeniu stan zdrowia pacjentki pogorszył się. Podczas pobytu w Instytucie Onkologii w Gliwicach w styczniu i marcu 1989 kobietę leczono jodem radioaktywnym. W gardle wytworzył się guz wielkości 5 cm, który dusił pacjentkę i zagrażał jej życiu.

14 marca 1989 roku, po intensywnych modlitwach za wstawiennictwem Prymasa Tysiąclecia, stwierdzono przełom. Kolejne badania, prowadzone w gliwickim Instytucie Onkologii, potwierdzały dobry stan kobiety. Od tego czasu nie stwierdzono u niej remisji nowotworu a kobieta całkowicie wyzdrowiała. W styczniu 2019 roku komisja lekarzy w watykańskiej kongregacji zatwierdziła dokumentację dotyczącą cudu uzdrowienia za wstawiennictwem kard. Wyszyńskiego. Następnie dekret został zatwierdzony przez komisję teologów.

O. Gabriel Bartoszewski podkreślił ostatnio, że w trakcie procesu beatyfikacyjnego heroizm kard. Wyszyńskiego „był udowadniany bez najmniejszego kłopotu”.

„Kochał Boga, czego dowodzi cała praca duszpasterska, w której wykazywał się troską o Kościół i to nie tylko w Polsce, lecz także – dzięki specjalnym uprawnieniom – na terenie Związku Radzieckiego” – mówi wicepostulator.

Zdanie kard. Kazimierza Nycza, nauczanie Prymasa Wyszyńskiego tworzą trzy filary: Ojczyzna, Kościół, Matka Najświętsza. „Oczywiście stale obecny u Prymasa był wątek nauczania społecznego, które zresztą było jego podstawowym wykształceniem. Nauka społeczna, sprawiedliwość społeczna – często o tym mówił, ale też często żalił się, że za mało mówimy o tym, co człowiek w swoim codziennym zaangażowaniu w pracę ma do zrobienia dla ojczyzny” – zauważał metropolita warszawski.

Zdaniem kard. Nycza, wspierany przez Prymasa Tysiąclecia Kościół ludowy, masowy, ma wielką wartość i siłę: „Problem polega na tym, żeby to przejście, które musi się dokonywać nieustannie, nie odbywało się na zasadzie kontestacji i odcięcia, a poprzez pogłębianie

tego, co jest samo w sobie wartością niezwykłą”. Chodzi tu o kontynuowanie dotychczasowej pracy. Zdaniem kard. Nycza, wspierany przez Prymasa Tysiąclecia Kościół ludowy, masowy, ma wielką wartość i siłę: „Problem polega na tym, żeby to przejście, które musi się dokonywać nieustannie, nie odbywało się na zasadzie kontestacji i odcięcia, a poprzez pogłębianie tego, co jest samo w sobie wartością niezwykłą”. Chodzi tu o kontynuowanie dotychczasowej pracy i na tej podstawie budowanie religijności pogłębianej. „Nie wolno zaś odrzucać religijności ludowej, nie wolno odcinać się od niej”.

Następca kard. Stefana Wyszyńskiego podkreśla, że do Kościoła ludowego, masowego, trzeba mieć stosunek pozytywny i nie przeciwstawiać go elitarnemu katolicyzmowi, tylko pogłębiać religijność wiernych poprzez ruchy, wspólnoty, które rozwinęły się równolegle lub po II Soborze Watykańskim.

„Trzeba pamiętać, że w tym katolicyzmie, na jaki postawił kard. Wyszyński, kluczową rolę odgrywała rodzina. Dlatego nie można mówić, że ich katolicyzm był płytki, bo rodziny spełniały wysmienicę rolę przekazania wiary. Dziś, niestety, jest z tym gorzej” – ubolewa kard. Nycz.

Zdaniem prof. Skibińskiego, Prymas był jednym z najwybitniejszych intelektualistów XX wieku. „Nie zgadzam się ze sformułowaniem, że kard. Wyszyński został nam dany na czas komunizmu, on nam został dany na zawsze”.

O. Bartoszewski przyznaje, że w powszechnej opinii Polaków kard. Stefan Wyszyński był przede wszystkim interrexem zatroskanym o wielkie sprawy Kościoła i narodu. Ten wizerunek nieco na nim „cięży” bo utrudnia zobaczenie w Prymasie jego zwyczajne, chrześcijańskie oblicze.

Jest tego świadom także kard. Kazimierz Nycz, który w jednym z wywiadów dla KAI mówił: „Dla ludzi starszych kard. Wyszyński jest wielkim człowiekiem Kościoła, punktem odniesienia – jasnym, przejrzystym w trudnym czasie i mówiąc trochę po świecku, wielkim mężem stanu. W procesie beatyfikacyjnym była to pewna trudność. W tym znaczeniu, że trzeba było mocno uzasadniać i wyjaśniać, czy proces dotyczy świętości wielkiego człowieka czy tego, że był wielkim przywódcą Kościoła. Kongregację ds. Świętych interesuje bowiem heroiczność cnót, czyli droga do świętości. Ale to się dało uzasadnić”.

Metropolita warszawski apeluje: „Musimy pamiętać o tym, że w beatyfikacji udowadniamy świętość tego człowieka, to znaczy siłę, skalę jego zjednoczenia z Chrystusem i to, co w jego nauczaniu, kazaniach, listach było wyrazem owej duchowej więzi z Panem Bogiem czyli świętości. To zadanie jest dopiero przed nami”.

TOMASZ KRÓLAK eKAI

STRONA INTERNETOWA NASZEJ PARAFII: www.parafia.i3k.pl

NUMER KONTA PARAFIALNEGO Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie
PL34833500030303243720000001 Kod BIC/SWIFT: GBWCLPLP
Bank Spółdzielczy w Pruszczu Gdańskim Oddział Trąbki Wielkie

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE – Gazeta Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie.
Pismo przeznaczone jest wyłącznie do użytku wewnętrznego członków wspólnoty parafialnej w Mierzeszynie.
Redaktor naczelny: ks. Andrzej Sowiński, zastępca red. naczelnego: Irena Krzemińska, red. techniczny: Franciszek Sowiński.
Wydawca: Parafia św. Bartłomieja Apostoła, ul. Wolności 17, 83-041 MIERZESZYN, tel. (0048) 58 682 81 78,
e-mail: mierzczyn@diecezja.gda.pl Cena: dobrowolna ofiara, liczymy także na sponsorów gazety.